

Prawie uczciwi znalazcy

Data publikacji: 3.09.2013 12:35

Prawie uczciwi znalazcy, tak można opisać dwie osoby, które odnalazły zgubioną torebkę i ją oddały, ale z 'prawie' całą zawartością... Jednak w tym wypadku, jak w reklamie, 'prawie, robi wielką różnicę'...

□

Policjanci ze skoczowskiego komisariatu zatrzymali sprawców, którzy przywłaszczyli sobie torebkę pozostawioną w jednej z restauracji w Skoczowie. Dwaj mieszkańcy miasta postanowili oddać właścicielce dokumenty, a resztę zawartości sobie zostawić, twierdząc "...że takie jest życie". Odzyskane rzeczy zwrócono właścicielce. O dalszym losie sprawców wkrótce zadecyduje sąd.

Do opisywanego zdarzenia doszło w niedzielę (01.09.2013) popołudniu w jednej z restauracji w centrum Skoczowa. - **Mieszkanka powiatu pszczyńskiego, wychodząc z lokalu, pozostawiła na krześle torebkę, w której posiadała z dokumenty, telefon komórkowy i aparat fotograficzny. W drodze do miejsca zamieszkania rodzina mieszkająca w Skoczowie powiadomiła ją, że zapomniała torebkę w lokalu. Ktoś zadzwonił do nich z telefonu komórkowego należącego do właścicielki torebki i przekazał, że będzie kontaktował się w tej sprawie. Kobieta wróciła do restauracji, lecz obsługa nic o tym nie wiedziała. Kiedy po dłuższym czasie nikt się nie skontaktował, poszkodowana zgłosiła się do Komisariatu Policji w Skoczowie. Podczas składania zawiadomienia o przestępstwie na telefon komórkowy jej męża zadzwonił "znalazca". Powiedział mu, że "odda im dokumenty, lecz resztę sobie zostawi... bo takie jest życie". Umówili się obok kościoła w centrum miasta.** – relacjonuje Rafał Domagała, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji.

Mąż kobiety poszedł we wskazany rejon, a w tym czasie skoczowscy policjanci obstawili miejsce. Kiedy zauważyli osobę, która na przykościelnym murku kładzie jakiś przedmiot i odchodzi, mąż pokrzywdzonej i policjanci pobiegli za nim. - **Po jego zatrzymaniu okazało się, że jest sprawcą przywłaszczenia torebki. Podczas przeszukania znaleziono przy nim telefon komórkowy. Sprawca nie działał sam. Stróże prawa szybko namierzyli jego współnika. Ten miał przy sobie aparat fotograficzny. Sprawcy zdążyli nawet zrobić sobie nim pamiątkowe zdjęcie** – kontynuuje Domagała.

Odzyskane mienie trafiło do właścicielki. Zatrzymani mieszkańcy Skoczowa w wieku 28 i 29 lat trafili do policyjnego aresztu. Obaj byli pijani. Młodszy miał 2,3 promila, natomiast starszy z zatrzymanych 2,8 promila alkoholu wydychanym powietrzu. Po wytrzeźwieniu usłyszeli zarzuty. O ich losie zdecyduje teraz sąd.

(red)